CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

W GENEWIE O LOZANNIE

POŻYCZKA ANTYANSZLUSOWA

TRZECI REPORTAŻ GDAŃSKI „DNIA POLSKIEGO"

№ 195. WARSZAWA, Sobota 16 lipca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ku sanacji finansów austrjackich

WIEDEŃ (PAT). Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu komisji głównej kanclerz Dollfuss podał do wiadomości komisji tekst protokółu lozańskiego w sprawie pożyczki austrjackiej, uchwalonego wczoraj przez Radę Ligi Narodów. Socjal-demokraci i wielko-niemcy zażądali otwarcia dyskusji nad protokułem. Większość komisji odrzuciła jednak ten wniosek. Dyskusja na plenum Rady Narodowej nad protokułem lozańskim odbędzie się w najbliższą środę.

Prasa socjalistyczna i narodowo-niemiecka ostro atakuje kanclerza Dollfussa, twierdząc, że przez podpisanie protokułu lozańskiego naruszył on samodzielność państwa. Protokuł lozański powołuje się mianowicie na protokuł genewski z roku 1922. Prasa umiarkowana zaznacza, iż rząd austrjacki spodziewa się, że mimo tej kampanji, uda mu się uzyskać większość dla protokułu lozańskiego.

Na tem samem posiedzeniu uchwaliła komisja główna tekst rozporządzenia w sprawie zakazu spłacania długów zagranicznych w dewizach obcych. Rozporządzenie powyższe sankcjonuje praktykę stosowaną od 23 czerwca przez Austrjacki Bank Narodowy.

Na konferencji prasowej prezydent Banku Narodowego Kienböck oświadczył, że rozporządzenie powyższe wydane zostało w porozumieniu z wierzycielami zagranicznymi i doradcą zagranicznym Banku Narodowego. Rozporządzenie ma charakter przejściowy, orzeka ono, że równowartość szylinga w pożyczkach zagranicznych (z wyjątkiem długów towarowych) ma być składana do specjalnego funduszu Banku Narodowego. Wierzyciele zagraniczni będą mogli dysponować temi sumami odpowiednio do przepisów dewizowych, obowiązujących w Austrji.

NIEMCY OCZYWIŚCIE NIEZADOWOLENI

BERLIN (PAT). Zatwierdzenie przez Radę Ligi protokułu w sprawie pożyczki dla Austrji w wysokości 300 miljonów szylingów prasa centrowa i nacjonalistyczna przyjmuje z silnem niezadowoleniem.

„Germanja" pisze o nowem wyrzeczeniu się przez Austrję Anschlussu za cenę 100 miljonów szyl., tak bowiem ocenia dziennik czysty zysk, jaki pożyczka ta przynieść ma Austrji. Dziennik zestawia przy tej sposobności następujący bilans rezultatów, osiągnięty przez rząd von Papena w zakresie polityki zagranicznej: Nowa płatność reparacyjna, odrzucenie żądań politycznych Niemiec, nowy sojusz angielsko-francuski i nowa kapitulacja w sprawie austrjackiej.

„Lokal Anzeiger" i „Tag" ogłaszają swe korespondencje z Genewy p. t. „Pomoc finansowa dla Austrji za nowe wyrzeczenia się Anschlussu?" i „Wznowienie zakazu Anschlussu?"

Nie krętemi drogami, lecz szczerze

PARYŻ (PAT). Herriot, przedstawiając wczoraj w senacie rezultaty konferencji w Lozannie, oświadczył, że jeżeli przeciwstawiał się warunkom politycznym Niemiec, to robił to w tym celu, by nie dopuścić do rozwiązania krętemi drogami zagadnień, które należy rozpatrywać otwarcie. Rezultaty konferencji w Lozannie streszczają się w następujący sposób: po pierwsze zawarty został układ z Rzeszą, drugim rezultatem jest „gentlemen agreement", po trzecie, podpisany został dokument, streszczający obopólny interes Francji i Anglji prowadzenia nadal polityki, opartej na ścisłej i szczerej współpracy.

Ameryka a „accord de confiance"

WASZYNGTON (PAT). Wyjaśnienia, dotyczące interpretacji układu francusko-brytyjskiego, udzielone Stanom Zjednoczonym przez rząd brytyjski za pośrednictwem swego ambasadora, dalej oficjalne wyjaśnienie francuskie oraz list prezydenta Hoovera do sen. Boraha w tej kwestji miały w Stanach Zjednoczonych, jak zaznacza agencja Reutera, skutek zbawienny.

Szczegóły rozmowy Valery z MacDonaldem

LONDYN (PAT). Rokowania MacDonalda z de Valerą rozbiły się po trzygodzinnych bezowocnych rozmowach. De Valera żądał zawieszenia wprowadzenia w życie brytyjskich ceł bojowych z chwilą ustanowienia komisji, która ma rozpatrzeć sprawę długów Irlandji wobec skarbu brytyjskiego, MacDonald zaś stawiał jako warunek zawieszenia ceł wpłacenie przez Irlandję 1½ miljona funtów do skarbu brytyjskiego, która to suma miałaby leżeć w skarbie brytyjskim jako zabezpieczenie. Zgody nie osiągnięto. De Valera odjechał dziś rano do Dublina, a MacDonald odleciał samolotem do Lossiemouth. W toku dyskusji de Valera groził miał, że w razie zastosowania przez W. Brytanję ceł, Irlandja sprowadzać będzie węgiel z innych krajów. Irlandja sprowadzała 3½ miljona ton węgla brytyjskiego rocznie.

Nowy angielski minister oświaty

LONDYN (PAT). Nominacja lorda Irvina, b. wicekróla Indyj, na opróżnione po śmierci Mac Leana stanowisko ministra Oświaty powitana została z powszechnem uznaniem. Lord Irvin jest bardzo popularną osobistością i cieszy się wielkim autorytetem. Obecność jego w rządzie jest poważnem wzmocnieniem gabinetu. Lord Irvin był już raz ministrem Oświaty, a mianowicie w pierwszym rządzie konserwatywnym Baldwina w latach 1922 do 1924 i wówczas zyskał ogromną popularność wśród nauczycielstwa. Obecność lorda Irvina w gabinecie ma również znaczenie dla pewnego uspokojenia stosunków anglo-hinduskich, bowiem lord Irvin był jedynym wicekrólem, cieszącym się powszechną popularnością i jest nawet przyjacielem Gandhiego.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ

Dowiadujemy się, że wiadomość, podana przez jedno z pism porannych o wyjeździe wiceministra Becka do Pikieliszek i o rzekomej rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim na tematy polityki zagranicznej — jest całkowicie zmyślona.

STATYSTYKA KOŚCIOŁA UNICKIEGO

CITTA DEL VATICANO (PAT). Kongregacja obrządku wschodniego ogłosiła statystykę, dotyczącą tego obrządku, z której wynika, że ogólna ilość wiernych wynosi 8,177.522 osoby, z czego 5,162.385 rusinów i rusinek. Obrządek liczy 28 zakonów męskich i 41 żeńskich, oprócz rozgałęzień obrządku wschodniego OO. Zmartwychwstańców, jezuitów i franciszkanów.

ZATONIĘCIE PAROWCA Z ŁADUNKIEM WĘGLA POLSKIEGO

WIEDEŃ (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Zadaru, że w pobliżu wyspy Lissa grecki parowiec „Michał Maris", który wiózł ładunek węgla z Gdańska do Tryjestu, z powodu silnej mgły natknął się na skały i zatonął. Załogę zdołano uratować.

WOKÓŁ TRUDNOŚCI FINANSOWYCH WE FRANCJI

PARYŻ (PAT). Minister Finansów oświadczył wczoraj w kuluarach Izby Deputowanych, iż zaproponuje prawdopodobnie w dniu dzisiejszym Izbie podniesienie o dwa miljardy franków sumy bonów skarbowych, do których emisji rząd jest upoważniony, gdyż ułatwi to skarbowi dokonanie koniecznych spłat wobec niedostateczności źródeł, przewidzianych w uchwalonych przez Izbę postanowieniach finansowych.

Prasa dzisiejsza przewiduje poważną dyskusję parlamentarną w dniu dzisiejszym na ten temat, zaznaczając, iż sprawa większości będzie ponownie wysunięta. Dzienniki naogół sądzą, iż rząd odniesie takie same zwycięstwo, jak w ubiegły wtorek.

Awantury w Pabjanicach

Nasz korespondent (k) łódzki donosi:

Dziś sytuacja w związku ze strajkiem włoskim w fabryce Krusche i Ender zaostrzyła się wskutek wzmożonej agitacji komunistycznej. Wewnątrz fabryki robotnicy okupujący ją, zaczęli się dopuszczać ekscesów. Jednocześnie przed główną bramą zebrał się tłum, który chciał dostać się do środka, usiłując wyłamać bramę.

Gdy nadszedł silny oddział policji, ze strony tłumu padły strzały i posypały się kamienie. Dwuch policjantów odniosło poważne obrażenia. Wtedy policja, używając pałek gumowych i gazów łzawiących rozproszyła tłum przed fabryką oraz przystąpiła do usunięcia robotników z terenu fabrycznego, którzy atakowali policjantów, oblewając ich stężonym kwasem solnym. Kilkunastu policjantów jest poparzonych.

Po oczyszczeniu terenu fabrycznego z tłumu, grupy manifestantów rozbiegły się po mieście, tłukąc szyby w niektórych domach i w tramwajach. Policja dokonała aresztowania kilkudziesięciu agitatorów, których wywieziono pod silną eskortą do więzienia w Łodzi, poczem w mieście nastąpiło uspokojenie.

Fabryka wskutek terroru ze strony robotników, została zamknięta na czas nieograniczony.

Śmiertelna kąpiel w morzu

W dniu wczorajszym w Jastarni, w czasie kąpieli w morzu, utopiła się 13-letnia Julja Ziomek z Warszawy. Zwłok nie wydobyto.

HITLEROWCY — I KUREŃ ŚMIERCI

(Od specjalnego wysłannika „Dnia Polskiego")

III.

„RODOWICI" GDAŃSZCZANIE — BIJĄ I... PROTESTUJĄ — WSPOMNIENIA I ANALOGJE — WBREW AGITACJI I „OSTHILFE"

Gdańsk, 15 lipca

Pęta się to po ulicach i skwerach, wysiaduje w szynkach nad Radunią i bliżej portu. Widać ich najwięcej po godzinie szóstej. Jedni wracają z pracy, drudzy z plaży. W koszulach z bronzowej khaki, ciemniejszych bryczesach, sznurowanych butach lub sztylpach, z dość oryginalnemi odznakami na kołnierzach pozwalają się łaskawie podziwiać. Armja „Trzeciego Reichu" (pierwszem — Hohenstaufowie, drugiem — było cesarstwo Hohenzollernów), walcząca naraz ze wszystkimi wrogami niemczyzny: z marksizmem, żydostwem, słowiańszczyzną, łacińskiem, „dyktatem" wersalskim. Walka o Niemcy z Alzacją i Lotaryngją, ziemiami flamandzkiemi Belgji, — może Holandją? — Austrją i południowym Tyrolem włoskim, z Pomorzem, Poznańskiem, Śląskiem, całą b. Kongresówką, której ludność (pocóż germanizować?) przesiedli się wagonami gdzieś na południe Syberji. Przyłączenie Niemców sudeckich Czech. Litwa, Łotwa, Węgry, Białoruś, Ukraina (po Bug, wspólna granica z Niemcami) — wasalaty.

Wytępienie komunizmu i socjalizmu, ale upaństwowienie banków, ale kontrola robotniczego państwa nad produkcją. Oczyszczenie rasy. Więc wygnanie Żydów, jako rozkładowego elementu; odejście od chrystjanizmu, wiary izraelskiej, przecedzonej przez filtr romański, germanom wrogi. Wskrzeszenie dawnej Germanji, Germanji Tacyta i Nibelungów, choćby z religią Wotana. Pod sztandarem czerwonym, z czarną na białem polu swastyką, świętem godłem czystego ognia, godłem Arjów.

Jest ich w Gdańsku 4 tysiące umundurowanych, do dziesięciu tysięcy nie umundurowanych. Mają bowiem różnego typu oddziały bojowe. Siedzą tu, w paru kwaterach, od dwóch lat. Dość późno: hitleryzm w Niemczech ma 10 lat rozwoju za sobą.

Dowodzi „Gauleiter" Forster. Gdańszczanin z pradziada? — nie, Bawarczyk, odkomenderowany przez Hitlera na teren Wolnego Miasta. Obywatel Rzeszy, poseł do parlamentu berlińskiego. I szef hitlerowców gdańskich.

Standartenführer Lindsmaier, generał en chef sił zbrojnych Forstera, również obywatel Rzeszy, i również gdzieś z południa. Dopiero wśród pomniejszych kierowników spotkać można żywioł lokalny.

Gazety polskie pisały nieraz, że hitlerowcy gdańscy to poprostu odkomenderowane bojówki z Niemiec. Byłem na paru zabawach ludowych, gdzie roiło się od „bronzowych koszul" niczem od krokodyli w Ugandzie. Przysłuchiwałem się rozmowom w szynkach. Po paru dniach sam się do nich — gdy można było powiedzieć tylko parę słów, wtrącałem. Nie zdołałem jednak stwierdzić, czy pochodzili z samej Rzeszy. Jeśli jednak sztab pochodzi z Bawarji, to czemu żołnierze nie mogą być n. p. z Prus Wschodnich?

Hitlerowcy są w Gdańsku wszystkiem.

Poparciu ich 11 posłów w Volkstagu zawdzięcza senat (rząd) prawicowo-centrowy swe istnienie. Sami, nie chcąc w nim zasiadać, mają tem wygodniejsze stanowisko. Tem bardziej ulega im koalicja rządowa.

Socjaliści zupełnie rozbici, komuniści słabi. Wprawdzie bezrobocie wzrasta — ale jak dotąd żerują na niem głównie hitlerowcy. Za nimi stoi młode pokolenie, i robotnicze, i studenckie. Cały młody Gdańsk jest na paradach, uczęszcza na zabawy publiczne oddziałów dzielnicowych partji, na wspólne wycieczki morzem lub w lasy pod Oliwą. Ten tłum sympatyków — miałem sposobność się o tem na własnej skórze przekonać — jest bardziej agresywny, niż umundurowana „regularna bojówka".

— — — — — —

Świeżo stała się rzecz nie do wiary, rzecz oburzająca. W Polsce istnieje mianowicie Związek Obrony Kresów Zachodnich. Prywatna ta organizacja proklamowała bojkot Sopot i Gdańska przez obywateli polskich. Co gorsza bojkot ten się udał. Co najgorsza, na apel do Rzeszy, by właśnie do Sopot przyjeżdżali Niemcy, jedyną odpowiedzią było milczenie. Ciężkie czasy. Sopoty drogie. Polskich gości zaledwie czterdziestu. Jawna szykana. Skandal. Noty dyplomatyczne. A teraz dessous sprawy. Ostatnie dni dwadzieścia:

Gdzieś po 20 czerwca: Gdańsk, dworzec główny, w dzień. Obrzucenie kamieniami wagonu szkolnej wycieczki dzieci polskich. Śpiewały one bowiem prowokacyjną pieśń: „Ułani, ułani, malowane dzieci"...

Dwa dni potem: Polski urzędnik kolejowy Antczak jedzie z Sopot do Gdańska pociągiem. Towarzysze śpiewają pieśni nacjonalistyczne niemieckie. „Jak jedzie pan z nami, to śpiewaj z nami". „Jestem Polak". Antczaka pobito.

Idzie trzech Polaków na Langgasse. Rozmawiają. O zgrozo, Polacy i rozmawiają po polsku. Pobici.

Znowu po paru dniach spacerują sobie rabi Segułowicz i dwóch polskich obywateli, mojżeszowego wyznania i wyglądu, Kagan i Glass. Zapewne, broniąc Gdańska przed niebezpieczeństwem żydowskiem, hitlerowcy poturbowali Kagana i Glassa. Segułowicza nie. Rabin zachował się podobno jak Almanzor:

„... widząc swe roty
żbite (c'est le mot) w opornej obronie,
przedarł się między szable i groty,
uszedł — i zmylił pogonie".

— — — — — — —

Na drugi bodaj dzień Izaak Pleskin, kupiec z Warszawy, zobaczył dwóch hitlerowców w mundurach, idących naprzeciwko niego, na Langer Markt. w śródmieściu. Chciał ich ominąć. Hitlerowcy, zawezwawszy trzech innych, spoliewierali i pobili „polskiego żyda".

Pomijam, zapomniałem, inne pomniejsze lub bardziej znane wypadki. W ostatnią niedzielę było ich tylko trzy. W niedzielę trzeba sobie użyć.

Jest na terenie Wolnego Miasta miasteczko Nytych. To, co się tam zdarzyło, wystarczy za wszystko.

Żona socjalistycznego radnego, Niemca, p. Grühna spotyka szefa miejscowej bojówki hitlerowskiej Rudzińskiego, w rynku. Ten zaczepia ją koszarowem przekleństwem na jej męża. Pani Grühn coś odpowiada. Rudziński policzkuje ją.

Spoliczkowana publicznie kobieta biegnie z płaczem do męża. Jest głęboki tragikomizm, przed którym należy stanąć z szacunkiem: p. Grühn wychodzi na rynek, przeciw dzikiemu watażce uzbrojony... w parasol. Atakuje go wobec kilku przywołanych już przez Rudzińskiego bojówkarzy. W mgnieniu oka Grühn jest powalony, skrwawiony, skopany. Wówczas oddaje jeszcze Rudziński strzały z rewolweru, kładąc go trupem.

Było to 3 maja. Niedawno zapadł wyrok. Sąd gdański skazał Rudzińskiego na dwa tygodnie więzienia za zelżenie pani Grühn. Odegrano komedję niepoczytalności i uniewinniono od zarzutu morderstwa.

Wszystko to było uwerturą letniego sezonu. Gazety polskie o tem pisały. I goście polscy nie przyjeżdżają. Szykana!

Oto jest właśnie typowa, polska „szykana".

— — — — — — —

Wieczorem, w dzień mego przyjazdu do Gdańska widziałem wracający z ćwiczeń, na peryferjach, pierwszy oddział bojowy hitlerowców. Byli to młodzi, bardzo młodzi chłopcy, o pogodnych modrych oczach i bardzo jasnych włosach. Ale byli i starsi: twarze ciężkie, czasem tępe i groźne. Przypomniał mi się — zrazu nie wiedziałem czemu — „kureń śmierci".

Było to w 1918 roku, w Żytomierzu, na Ukrainie. Po cofających się Niemcach weszła do miasta poprzedzona sławą pogromów, wataha kozaków petlurowskich. Był to — mimo wszystko — jeden z najlepszych pułków ukraińskiej armji, co zresztą nie przeszkadzało, że była to straszna banda.

Mieli oryginalne mundury, operetkową kombinację pesudo-chmielniczczyzny, rosyjskich papach i koalicyjnych frenchów. Byli też oryginalną kombinacją ludzi. Obok typów zwyrodniałych wojną, kondotjerów każdej sprawy, zgraja bandytów, była i grupa zapaleńców, ideowców, młodych. Ci właśnie przeżywali tragedję:

Polegała ona na tem, że jeszcze trzy lata temu ich program pracy dla ojczyzny nie wykraczał poza ramy kulturalne regjonalnej działalności. Zaledwie niektórym przyświecał miraż Ukrainy niepodległej, miraż przedzielony dwoma lub trzema pokoleniami. Wojna światowa jednym skokiem przebyła ten dystans i ich nieprzygotowanych, niespodziewających się, postawiła przed pokusą Wielkiej Okazji. Daremnie próbowali dogonić czas. Musieli patrzeć bezradnie na rozprzężenie „swej" armji, swych „władz" i sztabów, czuli, że z każdą minutą oddalają się od niewyzyskanego dla ojczyzny momentu, że już wkrótce będzie zapóźno. Więc z goryczą w sercu gnali w kureniu śmierci ulicami miast ukraińskich, niosąc śmierć małym i słabym jednostkom, zaprzepaszczając Sprawę.

To, o czem już mówiłem z pewnym hitlerowcem (napiszę jeszcze o tem obszerniej), co czytałem między wierszami ich prasy, przemów i akcji, skłania mnie do tego porównania. Po Niemczech krążą dziś tysiące „Kureni śmierci", gdzie człowiek idei ociera się o opryszka, jak ów Rudziński i stara daremnie przekształcić tamtego w szlachetne narzędzie swojej sprawy. Ci ludzie nie czują, że nie dorośli do okazji: przeciwnie, czują, żeby jej sprostali. Ale okazja minęła, gdy byli jeszcze dziećmi i nie mogli w październiku 1918 wystawić cesarzowi nowej armji.

Czy okazja ta wróci? Ciąży im traktat wersalski, rozbrojenie, reparacje,: umniejszenie granic. Ale ciąży coś więcej jeszcze: przeświadczenie, tajone, skrywane, dławione, że *czas nie pracuje dla ich Niemiec*. Parę lat temu rzucono ciężkie miljony marek na Osthilfe, na Sofortprogram. Wpłynęło złoto do Prus Wschodnich i polskiego pogranicza, ale nie powstrzymało odpływu niemieckiej krwi na Zachód, na Zachód. Emigracja rozpoczęta nadługo przed wojną z nad jezior mazurskich do Nadrenji trwa dalej. Cała pomoc finansowa, jaką Berlin dawał rolnictwu na Wschodzie, nie dała temu rady. Jednocześnie rysuje się *druga szczerba* w wielkoniemieckich snach o jutrze: przyrost ludności w Rzeszy jest niezmiernie mały, w Polsce olbrzymi. A było to już troską germanizatorów Wielkopolski.

Więc nim ten moment nastąpi, wywołać wojnę? Tak! — Ale na Wschodzie czai się czerwona Moskwa z programem rewolucji wszechświatowej. Ma swoje armje i w Rzeszy. Może się i nie myli ten Coudenhove-Calergi, mówiąc, że nowa wojna w Europie byłaby Europy zagładą. Gwiazda z sierpem i młotem zastąpiłyby nietylko białego orła, ale i hitlerowską swastykę.

Z tych obaw bierze się — jakże nie uzasadniony! — lęk, że Polska napadnie na Prusy. Z tych obaw bierze się i wołanie o nową pomoc dla Królewca, choć kasy Berlina są puste, bierze się i propaganda za liczną „germańską" rodziną. Wszystko bezskutecznie. Więc, aby o tem zapomnieć, mieć nadzieję, mieć iluzję siły, młody hitlerowiec maszeruje, ćwiczy, strzela, bije się i awanturuje, rzuca granatem i czeka, czeka, czeka...

Ksawery Pruszyński

MIN. ZARZYCKI DOKONA INSPEKCJI PORTU GDAŃSKIEGO

Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki wyjechał wczoraj z Warszawy do Gdańska, celem dokonania inspekcji portu, a następnie na Hel, gdzie zlustruje stan robót nad umocnieniem wybrzeża.

Ministrowi Zarzyckiemu towarzyszą w podróży dyr. dep. morskiego, dr. Hilchen, naczelnik wydziału portowego, inż. Radzymiński i sekretarz osobisty, p. Barański. W Gdańsku min. Zarzycki złoży wizyty komisarzowi generalnemu Rzplitej, p. Kazimierzowi Papée i prezydentowi Rady Portu, p. Benzingerowi. Min. Zarzycki powróci do Warszawy 18 b. m.

* * *

Dokonywanie periodycznych inspekcyj portu gdańskiego należy do obowiązków każdoczesnego ministra przemysłu i handlu. Dotychczas inspekcje tego rodzaju dokonywane były przez ministrów przemysłu i handlu wkrótce po objęciu przez nich urzędowania. Min. Zarzycki dotychczas inspekcji takiej nie dokonał i wypełni ten swój obowiązek obecnie.

Jak wiadomo, port gdański zarządzany jest przez Radę Portu, składającą się w połowie z obywateli gdańskich i w połowie z obywateli polskich, pod przewodnictwem neutralnego prezydenta w osobie dr. Benzingera, obywatela szwajcarskiego.

Udział Polski w zarządzie portu i szczególne jej uprawnienia w porcie gdańskim wymagają periodycznego odwiedzania tego ważnego dla Polski punktu przez właściwego ministra, celem zapoznania się z pracą placówki nadmorskiej.

MIN. ZALESKI U HERRIOTA

Premjer Herriot przyjął wczoraj bawiącego w Paryżu ministra Zaleskiego.

* * *

Wiadomość o przybyciu ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego do Paryża berlińskie biuro Conti zaopatruje następującym komentarzem:

Należy postawić pytanie, czy ten nieoczekiwany przyjazd polskiego ministra Spraw Zagranicznych pozostaje w związku ze sprawą paktu francusko-angielskiego, do którego, według opinji prawicowych kół francuskich, mogłoby również zgłosić swój akces takie państwo, jak Polska. Fakt, że sir John Simon wymienił w Izbie Gmin tylko Niemcy, Włochy i Belgję, jako mocarstwa, które powinny przyłączyć się do paktu, stał się przedmiotem krytycznych rozważań. Stanowisko kół politycznych wobec faktu, że koła lewicowe, a mianowicie socjalistyczne nieco spokojniej oceniają umowę angielsko-francuską, wykazuje coraz bardziej, że chodzi tu istotnie o pakt konsultatywny, oraz że próby ograniczenia charakteru § 1 umowy nie odpowiadały intencjom obu autorów umowy, a mianowicie Mac Donalda i Herriota.

Pożegnanie wice-ministra Kożuchowskiego

W dniu 15 b. m. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu pożegnanie ustępującego wice-ministra J. Kożuchowskiego, który przechodzi z dniem 1 sierpnia r. b. do Banku Gospodarstwa Krajowego.

W imieniu kolegów przemawiał minister F. Zarzycki, podnosząc w serdecznych słowach zasługi p. wice-ministra Kożuchowskiego w ciągu 6 lat pracy w min. Przemysłu i Handlu. Minister Zarzycki podkreślił dalej wysokie zalety charakteru serca i umysłu ustępującego wice-ministra, dziękując mu za solidną współpracę i życząc mu sukcesów na nowym terenie pracy.

P. wice-minister Kożuchowski serdecznie podziękował p. ministrowi za słowa życzliwości i uznania, składając rządowi na ręce p. ministra podziękowanie za danie mu możności pracy na tym posterunku.

Pożegnanie, nacechowane nadzwyczajną serdecznością zakończone zostało wręczeniem przez urzędniczki Ministerjum wiązanki kwiatów p. wice-ministrowi Kożuchowskiemu.

Nowy Kodeks Karny

W Nr. 60 „Dz. Ust.“ z dn. 15 b. m. opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające nowy polski Kodeks Karny. Nowy polski Kodeks Karny składa się z dwuch części: ogólnej i szczególnej, 42 rozdziałów oraz 295 artykułów. W tym samym „Dzienniku Ustaw“ opublikowane zostały rozporządzenia o przepisach, wprowadzające Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach. Z niem wejścia w życie Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach, tracą moc przepisy karne, dotyczące przedmiotów, unormowanych w Kodeksie Karnym i w Prawie o Wykroczeniach. Tracą więc moc obowiązującą wraz z ustawami wprowadzającemi Kodeks z r. 1903 z wyjątkiem art. 292 — 309, 318 — 324, 348 — 353, 624 — 627 i 630 — 634, Powszechna Ustawa Karna z roku 1852, Kodeks Karny z r. 1871.

Wszystkie te rozporządzenia wchodzą w życie dn. 1 września r. b.

„Sokół“ wobec awantur Obwiepolu w Gdyni

Niesłychane wybryki O. W. P., jakie miały miejsce w ubiegłą niedzielę w Gdyni, wywołały wielkie oburzenie opinji publicznej, która nie może pozostać obojętną wobec tego rodzaju ekscesów.

Dowiadujemy się, że w związku z zajściami niedzielnemi i nieobliczalnemi wyczynami O. W. P. w Gdyni w czasie zlotu sokolskiego, przyjętym złotu w osobach naczelnego prezesa „Sokoła“ hr. Adama Zamoyskiego i prezesa dzielnicowego tej organizacji, p. Kunza, wyraziło komisarzowi rządu m. Gdyni swe ubolewanie i oburzenie z powodu zaszłych wypadków, zaznaczając jednocześnie, że organizacja O. W. P. nie posiadała zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystościach i uczestniczyła w nich bez woli i wiedzy władz sokolskich.

Od Administracji

Do dzisiejszego nakładu prowincjonalnego załączamy blankiety nadawcze P. K. O. w celu ułatwienia przesłania prenumeraty za miesiąc sierpień 1932 r. (III kw.) i ewent. zaległej.

Obrady Ligi Narodów

SPRAWA „ACCORD DE CONFIANCE“ — PRONIEMIECKIE INTRYGI SOWIETÓW — WYKONANIE UCHWAŁ LOZAŃSKICH — POMOC DLA AUSTRJI UWARUNKOWANA POSTULATAMI POLITYCZNEMI

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Simon scharakteryzował francusko-angielski accord de confiance, jako otwarty dla wszystkich państw europejskich w celu wspólnego omawiania w atmosferze szczerości trudnych zagadnień ogólnych. Cieszy się on z dokonanego już przystąpienia Włoch i Belgji. Układ jest zupełnie w zgodzie z duchem i literą paktu L. N. i ułatwi prace nad „uspokojeniem Europy“ i „przygotowaniem dróg do stworzenia zgody pomiędzy członkami rodziny europejskiej“.

„Accord“ stał się przedmiotem ożywionych komentarzy w sferach L. N. Ze strony francuskiej zaprzeczają pogłoskom, jakoby dotyczył on spraw pozaeuropejskich (Ameryka) lub możliwości rewizji traktatów, rozbrojenia itp. Francja liczy na przystąpienie i Niemiec do układu. Chodzi głównie o przezwyciężenie kryzysu gospodarczego przez „siłę inercyjną francusko - angielską“. Sfery angielskie uważają komentarz Herriota za niefortunny, bo alarmujący przedwcześnie Amerykę. Sfery włoskie bagatelizują przeciwlozańską hecę w Niemczech, uważając ją za spowodowaną wyłącznie demagogją wyborczą.

W Niemczech liczą głównie na nowe rozdźwięki francusko - angielskie wskutek kampanji francuskiej prasy prawicowej przeciwko „accord de confiance“ i roli Mac Donalda, w obawie przed grożącą jakoby kuratelą Anglji nad Francją w interesie Niemiec. Niemniej Niemcy widzą w „accord“ wytrącenie Anglji z jej „równowagi“ na rzecz sojuszu z Francją.

Koła sowieckie starają się wykorzystać sytuację dla przekonania delegacji niemieckiej o rzekomej beznadziejności zbliżenia niemiecko-francuskiego z powodu wierności dla sojuszu z Polską; wskazują one więc na konieczność kontynuowania polityki Rapalla i obiecują łagodzić ostry ton prasy sowieckiej względem reakcji w Niemczech. Koła te liczą się zwłaszcza z możliwością konfliktu pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a ich europejskimi dłużnikami.

Rada L. N. powierzyła organizowanie światowej konferencji gospodarczej, uchwalonej przez konferencję lozańską, komitetowi z państw, które zapraszały na konferencję lozańską, z prawem kooptacji innych pod przewodnictwem min. Simona. Komitet ten wyznaczy 6 rzeczoznawców, 3 finansowych i 3 ekonomicznych, oraz otrzyma pomoc techniczną ze strony międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie. Delegat Polski, Gwiazdoski, brał ożywiony udział w dyskusji.

Przedstawiciele W. Brytanji, Włoch, Belgji i Francji podpisali protokuł w sprawie pożyczki austrjackiej. W. Brytanja i Francja dają po 100 milj. szyl., Włochy 30, Belgja 5 na 20 lat, z przeznaczeniem głównie na spłatę zobowiązań krótkoterminowych (Austrja uzyskała pozatem korzystne prolongaty). Austrja zobowiązuje się do gruntownej sanacji finansowej (m. in. zniesienia ograniczeń walutowych). Przedewszystkiem zaś protokuł stwierdza ważność protokułu z r. 1922, w którym Austrja obowiązuje się do zachowania niepodległości (niedopuszczenia do Anschlussu). Delegat Niemiec z tej przyczyny nie podpisał protokułu, nie godząc się na „warunki polityczne“.

Reprezentantowi Niemiec odpowiedział natychmiast delegat francuski Massigli, który przypomniał deklarację lozańską, proklamującą konieczność, aby pokój był zapewniony równocześnie w dziedzinie gospodarczej i politycznej i wyraził ubolewanie, że prace komisji mieszanej nie spotkały się z jednomyślnem uznaniem. Delegat francuski oświadczył pozatem, iż Francja uważa, że problem finansowej odbudowy Austrji nie może być oddzielony od problemu odbudowy całej Europy środkowej i wyraził nadzieję, że osiągnięty rezultat jest pierwszym krokiem w tym kierunku.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

FRANCJA

RZĄDOWY PROJEKT AMNESTJI dla przestępstw agitacyjnych, prasowych i obyczajowych, zatargów pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami itd. przed 1 czerwca r. b. wniesiono do Izby dep.

OSTRĄ KRYTYKĘ GOSPODARKI BUDŻETOWEJ wypowiedział referent komisji finansowej senatu, p. Roy, który uskarżał się głównie na zmarnowanie zapasów kasowych i na nadmierne ciężary podatkowe. Zdaniem jego i projekt rządu Herriota jest nieudolny.

W. BRYTANJA

ZERWANIE ROKOWAŃ ANGLJI Z IRLANDJĄ. Wczoraj wieczorem przybył do Londynu premjer irlandzki de Valera dla odbycia decydującej konferencji z Mac Donaldem. Projektowane porozumienie miało polegać na oddaniu sprawy długów irlandzkich (należnych W. Brytanji), pod obrady specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Irlandji i Anglji. Do porozumienia jednak nie doszło. De Valera przed północą opuścił Londyn.

NIEMCY

KANCLERZ VON PAPEN i min. spraw wewnętrznych br. von Gayl, powrócili z letniej rezydencji Prez. Hindenburga do stolicy.

W BAWARJI podpisywane są nieraz przez wszystkich mieszkańców wsi masowe petycje o przywrócenie monarchji. B. następca tronu Rupprecht wszędzie przyjmowany jest z monarszemi honorami.

ZATARG RZESZY Z PAŃSTWAMI ZWIĄZKOWEMI stanowił przedmiot obrad wczorajszej konferencji ministrów spraw wewnętrznych. Rząd Rzeszy odrzuca żądanie hitlerowców wprowadzenia rządów komisarskich w Prusach. Hitler zniesie na zakaz noszenia broni przez bojowców, co jest demonstracją przeciw rządowi.

W Berlinie i Wejmarze doszło do zaburzeń na tle redukcji zapomóg dla bezrobotnych. Policja dała kilka salw. Hitlerowcy w Berlinie przeszkodzili licytacji zbiorów sztuki p. Ihne. Krajowe rządy hitlerowskie nadal stosują represję względem prasy socjalistycznej.

MILICJA CHŁOPSKA W BAWARJI. Na zebraniu okręgowego związku młodzieży bawarskiej partji ludowej, radca min. dr. Schäffer oświadczył, że Bawarzy, głosując ostatnio za Hindenburgiem, przypuszczali, że głosują za pokojem i ładem wewnętrznym. Naród bawarski doznał jednak gorzkiego rozczarowania i spostrzegł, że ciężar utrzymania w Bawarji wewnętrznego ładu i porządku, spoczywa na jego barkach. Członek sejmu bawarskiego, dr. Hundhammer oświadczył, że **Bawarja będzie mogła niedługo wystawić 100 tysięczną milicję chłopską.** Akces do tworzącej się milicji zgłosiło dotychczas 70 tys. członków różnych katolickich organizacyj bawarskich. Jeden z mówców wyraził nadzieję, aby utrzymać w Bawarji zakaz noszenia uniformów i zapobiec walce bratobójczej.

BELGJA

STRAJK W ZAGŁĘBIU BORINAGE został ostatecznie zlikwidowany drogą porozumienia pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Płace do jesieni zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie. Rząd zrezygnował z żądanej od parlamentu ustawy o specjalnych pełnomocnictwach kryzysowych.

HOLANDJA

WIZYTA POSŁA POLSKIEGO W REDAKCJI DZIENNIKA KATOLICKIEGO. Redakcję największego dziennika holenderskiej partji katolickiej „De Maasbode“ w Roterdamie, odwiedził poseł polski, dr. W. Babiński w towarzystwie małżonki i przedstawicieli poselstwa i konsulatu. Dyrektor dziennika p. K. Kuypers, witając gości na czele pełnego zespołu redakcji, wygłosił niezwykle serdeczne przemówienie, w którem zaznaczył, że Polska od lat 60-ciu miała zawsze w piśmie „De Maasbode“ swój dziennikarski konsulat. Mówca cytował następnie wystąpienia dziennika w obronie spraw Polski z czasów powstania 1863 r., okres wojny, oraz czasów ostatnich. W końcu wyraził serdeczną radość, jaką napawa dziś naszych holenderskich przyjaciół fakt, że istnieje już na kresach zachodniej Europy Polska w roli obrońcy europejskiej kultury i myśli chrześcijańskiej przed nawalnicą bolszewizmu i barbarzyństwa.

WĘGRY

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH WALKO, poświęcone konferencji w Lozannie, stwierdza, że spłaty węgierskie będą wstrzymane do połowy grudnia. Na konferencji, która ma się odbyć w październiku, rząd węgierski będzie bronił poglądu, że wobec sytuacji obecnej, która nie daje żadnej możności dokonania spłat w stosunkach zagranicznych oraz w związku z faktem, że chodzi tu i obciążenia, wynikające z traktatów pokojowych, należy rozpatrzyć wszechstronnie sytuację gospodarczą i finansową Węgier i zastosować do nich również procedurę projektowaną w deklaracji lozańskiej.

SOWIETY

NIEPOWODZENIE SIEWU NA UKRAINIE konferencja rolna przypisuje wadliwej organizacji i masowym wypaczeniom linji politycznej wobec chłopów, nakazując podniesienie urodzajności na Ukrainie o 50 proc. w ciągu dwuch do trzech lat, traktowanie gospodarzy indywidualnych jako przyszłych członków kolektywów i zwrócenie bacznej uwagi na gospodarkę hodowlaną, uważając jej stan za fatalny, oraz wzmocnienie agitacji komunistycznej na wsi i bezwzględną walkę zarówno z prawicowym oportunizmem, jak i z lewicowemi wypaczeniami.

W Gdańsku szykanują, biją, mordują

Prasa gdańska zamieszcza wyglądającą zupełnie nieprawdopodobnie wiadomość o tem, że senat gdański wysłał do generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku pismo, w którem występuje przeciw polskiej wycieczce do wsi Piekło. (Opis szykan ze strony żandarmów i celników gdańskich, z któremi spotkała się ta wycieczka, „Dzień Polski" podał obszernie przed kilkoma dniami). Otóż senat gdański, zamiast się wytłumaczyć z tego bezprzykładnego postępowania swoich podwładnych, zastosował zwykłą taktykę występowania przeciwko szykanowanym przez policję gdańską. Niesłychane jest twierdzenie senatu, że uczestnicy wycieczki polskiej obrazili uczucia gdańszczan, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Polska".

* * *

Wczoraj został ujawniony niesłychany wypadek pobicia i szykanowania obywatela polskiego — przez policję gdańską. Mianowicie, zamieszkały w powiecie starogardzkim Paweł Szulis przywiózł do wsi Wielkie Trąbki, leżącej na terenie Wolnego Miasta 18 koszów na sprzedaż. Kiedy Szulis sprzedał już 16 koszów, został zatrzymany przez policjanta gdańskiego, który zabrał mu pozostałe dwa kosze, żądając od niego pieniędzy za sprzedane. Ponieważ Szulis nie miał przy sobie pieniędzy i dlatego nie mógł wykonać żądania, został pobity przez policjanta pałką gumową i pięścią po głowie. Na powrotnej drodze do Polski zatrzymano Szulisa na punkcie granicznym i przeprowadzono u niego osobistą rewizję, zabierając pieniądze i wymyślając mu od polskich złodziei i łajdaków.

* * *

W szpitalu w Gdańsku zmarł 19-l. uczeń garncarski, Gomiński, który został ciężko ranny nożem przez hitlerowca Otto Buchholtza, podczas wielkiej bójki, jaka miała miejsce 24 czerwca w lasku pod Wrzeszczem, podczas pobytu floty niemieckiej w Gdańsku. Buchholtz odpowiadał wczoraj za ciężkie uszkodzenie ciała przed gdańskim sądem ławniczym, który przekazał sprawę sądowi przysięgłych, uznając się za niekompetentny wobec powagi przestępstwa.

Charakterystyczne jest, że w swoim czasie prasa gdańska bójkę między hitlerowcami i socjalistami, wyniklą we Wrzeszczu na tle manifestacyj nacjonalistycznych w związku z wizytą floty niemieckiej, starała się zbagatelizować i zataić, nazywając wiadomości, jakie się o tem ukazały w polskiej prasie „kłamstwem i prowokacją".

* * *

Wczoraj w dzielnicy Sidlice doszło do poważnych zajść między hitlerowcami a komunistami, w których brało udział kilkaset osób. Bójkę, w czasie której ze strony hitlerowców padło 20 do 30 strzałów, przyczem kilku komunistów zostało rannych, sprowokowali hitlerowcy, którzy wtargnęli do domów, zamieszkałych przez komunistów i socjalistów, bijąc i kalecząc mieszkańców i demolując urządzenia. W tym czasie inna grupa hitlerowców zatrzymała na ulicy przechodniów, zrywając wszelkie odznaki związków socjalistycznych i komunistycznych. Kiedy jednak komuniści zaczęli brać górę nad hitlerowcami, hitlerowcy wezwali policję, która w towarzystwie członków bojówek hitlerowskich przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach komunistów, aresztując kilka osób.

* * *

Czwartkowy pokaz strojów ludowych niemieckich w Sopotach zamienił się w wielką manifestację nacjonalistyczną. Pochód otwierał oddział konny w historycznych strojach krzyżaków pruskich, za którym kroczyły grupy w strojach różnych prowincyj niemieckich, wśród nich nie brakowało Alzacji i Lotaryngji. Uroczystości sopockie zostały zakończone — jak zwykle w takich wypadkach — odśpiewaniem hymnu niemieckiego „Deutschland, Deutschland über Alles", poczem uczestnicy przejechali statkiem do Gdańska, gdzie pochód powtórzono. Uczestnicy pokazów niemieckich strojów ludowych byli gośćmi senatu Wolnego Miasta.

Z życia prowincji

3.500 robotników nie opuszcza fabryki

Nasz korespondent (k) donosi z Pabjanic:

Zatarg w fabryce Krusche i Ender w Pabjanicach, wskutek agitacji, zamienił się w strajk włoski, wobec czego około 3.000 robotników zajmuje w dalszym ciągu sale fabryczne, nie podejmując pracy.

Robotnicy nocują w salach i warsztatach fabrycznych, a żywność dostarczają im rodziny. Strajk ma przebieg nagół spokojny.

Przed gmachem fabrycznym stoją wzmocnione posterunki policyjne, które utrzymują porządek.

W fabryce, za zezwoleniem dyrekcji, przedstawiciele związków zawodowych odbyli konferencje ze strajkującymi, którzy jednak oświadczyli, że żądają gwarancji od dyrekcji, by w okresie zimowym wszyscy zredukowani obecnie z powrotem zostali przyjęci do pracy.

Strajk ten odbywa się poza związkami, które nie są w stanie opanować sytuacji strajkowej. Jeden z delegatów związkowych został nawet pobity i wyrzucony z fabryki przez strajkujących.

Strajk wywołały i prowadzą żywioły radykalne. Kilkaset robotników do strajku się nie przyłączyło i są zmuszeni pozostawać bez pracy w domu, gdyż fabryka opanowana jest przez strajkujących.

Strajkujący wybrali własną delegację, która udała się do dyrektora firmy, p. R. Kanenberga, z żądaniem cofnięcia redukcji. Żądanie spotkało się z kategoryczną odmową z powodu braku zamówień.

Dyrekcja wywiesiła dodatkowe ogłoszenie na murach fabryki, że wobec stosowania teroru przez strajkujących, będzie zamknięta całkowicie przędzalnia, tkalnia i wykończalnia, a nawet inne działy, nie z winy firmy, lecz z winy robotników i wówczas stracą pracę wszyscy robotnicy.

O powyższem zarządzeniu został powiadomiony okręgowy inspektor pracy. Do Pabjanic przybył zastępca starosty łaskiego oraz powiatowy komendant policji, którzy czuwają nad bezpieczeństwem.

Policja pabjanicka otrzymała posiłki z miast okolicznych.

Po pożarze w Lidzie

O pożarze w Lidzie, o którym donosiliśmy przedwczoraj, otrzymujemy następujące dalsze informacje:

Pomimo zlokalizowania ognia, budynki, które padły pastwą pożaru, paliły się przez cały dzień następny. Straże pożarne i 50-ciu żołnierzy pracowało przez cały dzień. W czwartek. o godz. 2 m. 30 popoł. wskutek szalonej wichury pożar omal nie wybuchł na nowo. Miasto znów zostało zaalarmowane rykiem syren. Na miejsce pożaru z powrotem przybyły straże i nawet wojsko. Na szczęście alarm był zbyteczny. Nad zgliszczami unoszą się chmury dymu. Jedna sikawka motorowa pracowała przez cały dzień.

Żołnierz, który onegdaj uległ wypadkowi, zmarł. Dokładnej wysokości strat dotąd nie ustalono. Krążą pogłoski, jakoby pożar powstał na skutek podpalenia.

ŁÓDŹ

— Kongres N. P. R. lewicy. W początkach przyszłego miesiąca odbędzie się tu kongres wszechpolski stronnictwa N. P. R-lewicy. Kongres ten, poza szeregiem aktualnych spraw partyjnych, ma zadecydować o przyjęciu przez stronnictwo nazwy „Polskich Narodowych Socjalistów" i przyjęciu nowego programu. (K.)

— O zniesienie moratorjum eksmisyjnego. Właściciele nieruchomości na przedmieściach Łodzi postanowili domagać się zniesienia moratorjum eksmisyjnego, wstrzymania wszelkich remontów do czasu zawieszenia eksmisji, wstrzymania wszelkich podatków z powodu ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się właściciele domów przedmieść łódzkich, gdyż w domach ich zamieszkują przeważnie bezrobotni, którzy komornego nie płacą.

GDYNIA

— Defilada polskiej floty wojennej. W uzupełnieniu wiadomości o programie święta polskiego morza, które, jak donosiliśmy, odbędzie się dn. 31-go b. m., dowiadujemy się, że w dniu tym Pan Prezydent Rzplitej dokona w Gdyni przeglądu polskiej marynarki wojennej, która następnie przedefiluje wobec P. Prezydenta.

— Pierwsza wycieczka pań yachtem do Szwecji. W dniu wczorajszym wyjechał na dłuższą wycieczkę yacht „Temida II", którego załogę stanowi 10 pań — członkiń warszawskich klubów wioślarskich i harcerstwa. Kapitanem yachtu jest por. Kuczyński. Yacht udaje się na 10-dniową podróż na zachodni Bałtyk z zamiarem odwiedzenia niektórych portów Szwecji.

WILNO

— Zbiegowie z armji sowieckiej. W środę na odcinku granicznym Dzisna, oddział K. O. P'u, zauważył kilku osobników, zdążających ku granicy Polski i niosących białą chorągiew. Po przejściu granicy okazało się, że są to trzej zbiegowie z armji sowieckiej, oraz grupa włościan, którzy uciekli z Rosji sowieckiej wskutek głodu i kolektywizacji ich gospodarstw. Żołnierze prosili o przyjęcie ich do armji polskiej, chłopi zaś o odstawienie do ich rodzin, zamieszkałych pod Wilejką.

ZAKOPANE

— Nowy czyn „bohaterski" zielonych wstążeczek. W Poroninie doszło do zajść między grupą akademików poznańskich, a studentami Żydami, przebywającymi na swej kolonji akademickiej.

Grupa studentów z Poznania podeszła pod obóz żydowskiej kolonji akademickiej w Poroninie i usiłowała zdjąć szyld z napisem „Kolonja akademików żydowskich". Studenci - Żydzi oczywiście pragnęli przeszkodzić tym zamierzeniom, wskutek czego wywiązała się bójka, podczas której akademicy poznańscy zranili trzech członków kolonji: dr. Lipszyca, inż. Rotsteina i studenta Bachera. Z pośród akademików poznańskich zraniony został dr. Włodzicki. W czasie zajścia obie strony strzelały ze straszaków. W willi, zajętej przez kolonję żydowską wybito 9 szyb.

Na odgłos krzyków i strzałów przybyła policja, na której widok napastnicy umknęli. Władze zarządziły przeprowadzenie dochodzenia.

STANISŁAWÓW

— Na polach Krechowieckich. Wczoraj odbyła się na polach krechowieckich uroczysta msza Święta oraz poświęcenie ziemi przesiąkłej krwią poległych w roku 1917 bohaterów 1 pułku ułanów krechowieckich pod dowództwem ś. p. płk. Mościckiego. W uroczystości wzięli udział wojewoda stanisławowski Jagodziński, gen. Łukowski, dowódca 1 plk. ułanów krechowieckich plk. Chrząstowski oraz liczni delegaci. Ziemię, zebraną na polach, złożono do urny, którą specjalna delegacja m. Stanisławowa przewiezie do Augustowa gdzie wręczy ją w dniu 24 b. m. pierwszemu pułkowi ułanów krechowieckich w dniu jego święta pułkowego.

— Samobójstwo księdza unickiego. Ks. Ignacy Chażuk, grecko-katolicki wikary w Nadwórnie, w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło. Po udzieleniu pierwszej pomocy w szpitalu nadwórniańskim samobójcę odwieziono samochodem do szpitala w Stanisławowie, w drodze jednak zmarł. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Ś. p. Ks. Olbracht Radziwiłł

Po kilkumiesięcznej chorobie zmarł w Davos, opatrzony Św. Sakramentami, książę Olbracht Radziwiłł, 18-letni syn ks. Hieronima Radziwiłła z Balic i ks. Renaty z domu arcyksiężniczki austrjackiej.

Nieubłagana śmierć zabrała młodego ks. Radziwiłła w tym czasie, kiedy już przygotowywał się, jako absolwent gimnazjum OO. Benedyktynów w Ealing pod Londynem, do składania egzaminów maturalnych. Choroba pokrzyżowała plany i położyła kres życiu krótkiemu, lecz opromienionemu gorącem sercem Zmarłego.

Młody bardzo wiekiem, ale dojrzały duchem ks. Radziwiłł pozostawił w głębokim żalu nietylko swoją najbliższą rodzinę, lecz wszystkich, którzy mieli sposobność go poznać.

Pożar w Zagożdżonie

Wczoraj w obrębie państwowej wytwórni prochu i materjałów kruszących w Zagożdżonie nastąpił wybuch, który spowodował następnie pożar. Wybuch nastąpił w jednym z mniejszych budynków i przerzucił się na kilka magazynów drewnianych. Pożar wkrótce umiejscowiono.

Dochodzenie śledcze wykazało, że wybuch spowodowany został nadmiernem wydzielaniem się gazów z materjałów prochowych w związku z obecnemi upałami.

„Stuprocentowi" Amerykanie przeciwko imigrantom

„Rdzenni" Amerykanie coraz chętniej przypisują winę kryzysu w Stanach Zjednoczonych... cudzoziemcom, którzy pracą swoją wznieśli podwaliny pod bogactwo amerykańskie.

W „Chicago Evening Post" czytaliśmy niedawno:

„Liczba emigrantów w Stanach Zjednoczonych, przybyłych w ostatnich dziesięciu latach, wynosi obecnie około 4 i pół miljona. Znaczna część tych przybyszów nie postarała się o papiery obywatelskie i wielu z nich będzie ciężarem dla publicznych i prywatnych instytucyj dobroczynnych następnej jesieni i zimy, jeżeli mają egzystować. Racjonalnem rozwiązaniem problemu bezrobotnych cudzoziemców byłoby odesłanie ich wraz z rodzinami tam, skąd przybyli. W tym celu możnaby zawrzeć specjalną umowę z kompanjami kolejowemi i okrętowemi. Koszt przewiezienia, oczywiście, musiałby pokryć rząd Stanów Zjednoczonych, ale byłby on mniejszy, niż utrzymanie tych cudzoziemców przez dłuższy okres czasu".

Na te, pozbawione wszelkich skrupułów „rady" polskie pismo chicagowskie „Dziennik Zjednoczenia" odpowiada:

„Niema co mówić, ładnych doczekaliśmy się czasów w „wolnej" Ameryce, gdzie dawniejsi przybysze wypędzają świeższych. Dla nas jednak nie jest to niespodzianką. Znając tutejszych „stuprocentowych patrjotów", spodziewaliśmy się czegoś podobnego i ostrzegaliśmy przed taką ewentualnością czytelników, nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego. W każdym razie dobrzy sobie są ci „stuprocentowcy". Wyssali krew z emigranta, skonfiskowali mu ciężko zarobione oszczędności, a teraz, gdy tu stracił siły i zdrowie, chcą go deportować do kraju, którego bogactw nie powiększał wówczas, gdy miał największą siłę do pracy. Washingtonie, Jeffersonie i Lincolnie, czy spokojnie w grobach jeszcze leżycie."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 16 lipca

DZIŚ: N. M. Szkaplerznej Andrzeja JUTRO: Westyny
Wschód słońca 3.35, zachód słońca 19.43
Ubyło dnia 0.32
Wschód księżyca 19.33, zachód księżyca 24.56
Długość dnia 16.13

OGÓLNE

— PRZYJAZD DELEGATA LIGI CZERWONYCH KRZYŻY W PARYŻU

W dniu 15 b. m. przybył do Warszawy, jako delegat Międzynarodowej Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu, dr. Tadeusz Dzierzkowski, przedstawiciel Polski w Lidze, oraz członek jej sekretarjatu. Dr. Dzierzkowski delegowany został do Polski dla zapoznania się z ostatniemi pracami Czerwonego Krzyża, zwłaszcza w dziedzinie sanitarnej. Po zapoznaniu się z działalnością centrali P. C. K., dr. Dzierzkowski wraz z naczelnym dyrektorem P. C. K., dr. Zaklińskim, odbędzie objazd szeregu oddziałów, m. in. łódzkiego, śląskiego i zakopiańskiego.

— ROCZNIK SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ

Ukazał się w sprzedaży Rocznik Służby Zagranicznej R. P. według stanu z dnia 1-go kwietnia 1932 r. Rocznik ten zawiera pełny spis personelu etatowego urzędników innych ministerjów, przydzielonych do służby zagranicznej oraz personelu kontraktowego, jak również spis urzędów zagranicznych podległych M. S. Z. Cena rocznika — 10 zł.

— WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE W TOW. ORGANIZACYJ KÓŁEK ROLNICZYCH

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Tow. Organizacyj Kółek Rolniczych, poświęcone uzupełniającym wyborom do zarządu. Wybrani zostali pp.: Różański Czesław (B. B.)—ziemianin, Szymański Wacław (B. B.)—drobny rolnik, Kiełak Stanisław (B. B.) — drobny rolnik, Chełmicki Bohdan (B. B.) — ziemianin.

Pozostali w zarządzie z poprzedniej kadencji pp.: Wierzbicki Zdzisław — bezpartyjny ziemianin, Plebański Tadeusz (Str. Nar.) — ziemianin, Loferli Jan (B. B.) — drobny rolnik. (Iskra).

— NOMINACJE W MIN. OŚWIATY

P. Prezydent Rzplitej zwolnił p. Jerzego Gadomskiego ze stanowiska kuratora Łódzkiego Okręgu Szkolnego i mianował go kuratorem Lwowskiego Okręgu Szkolnego. Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej zwolnił d-ra Michała Pollaka ze stanowiska kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego i mianował go kuratorem Poznańskiego Okręgu Szkolnego.

— DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC I ŚLĄSKA NA KOLONJACH W KRAJU

Na kolonje letnie Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przybyło na lipiec około 4.000 dzieci, w tem 2.000 dzieci polskich z Niemiec, oraz 2.000 dzieci z Górnego Śląska. Przebywają one obecnie na szeregu kolonij zbiorowych, zorganizowanych na całym terenie Rzplitej. Największa ilość kolonij znajduje się w województwach: poznańskiem, krakowskiem, lubelskiem, warszawskiem i pomorskiem.

Na sierpień przybywa na kolonje około 1.600 dzieci polskich z Westfalji, oraz większa partja dzieci ze Śląska. Kolonje Tow. P. D. i M. P. w Niemczech obok charakteru wypoczynkowego, posiadają również znaczenie wychowawcze przez nawiązywanie łączności między dziećmi polskiemi, znajdującemi się na obczyźnie a macierzą.

— OBIEG BILONU W POLSCE

Według wykazu urzędowego, obieg bilonu w Polsce wynosił w dniu 10 lipca r. b. 261.877 tysięcy złotych. Cyfrą tą objęty jest bilon srebrny i niklowy. Na dzień 31 marca r. b. obieg bilonu wynosił 251.600 tys. złotych, a na dzień 30 czerwca r. b. — 262.600 tys. złotych. Według t. zw. planu stabilizacyjnego, przysługuje Min. Skarbu prawo emisji bilonu do sumy 320 miljonów złotych.

— DRUGA ANTYPOLSKA KSIĄŻKA VON OERTZENA ZAKAZANA

Min. Spr. Wewn. zabroniło sprzedaży w Polsce książki, wydanej w Monachjum w języku niemieckim pod tytułem: „Polen an der Arbeit“ („Polska przy pracy“). Autorem tej książki jest Fryderyk Wilhelm von Oertzen, współpracownik koncernu prasowego Ulsteina w Berlinie i referent spraw polskich w „Vossische Zeitung“. Jest to już druga z kolei (po osławionej „Das ist Polen“) książka von Oertzena o Polsce, która ze względu na swe tendencje jest w Polsce zakazana.

MIEJSKIE

— ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW W WARSZAWIE

Starosta grodzki Warszawa-Śródmieście, p. Podhorodyński, opuścił zajmowane stanowisko w związku z objęciem urzędu starosty grodzkiego w Poznaniu. Na jego miejsce obejmuje stanowisko starosty p. Miklaszewski, dotychczasowy kierownik starostwa południowego. Kierownictwo tego znów urzędu obejmuje p. Bartoszewicz, dotychczasowy zastępca starosty Warszawa-Śródmieście.

Święto W. F. i P. W. w Spale

W Spale odbyło się doroczne święto W. F. i P. W. W roku bieżącym ze względów budżetowych rozmiary święta były znacznie ograniczone. Udział wzięli tylko uczestnicy kursów Oficerskiego Związku Strzeleckiego, obóz kobiecy w Sulejowie, hufce szkolne oraz zawodnicy Związku Rezerwistów w Łodzi. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano. Popołudniu odbył się przegląd oddziałów W. F. przez Pana Prezydenta Rzplitej, oraz popisy i zawody sportowe. Pan Prezydent, jak zwykle, bardzo żywo interesował się sportem i sprawami W. F. i P. W. Obecni byli również na uroczystościach p. minister Jędrzejewicz, wice-minister p. Gallot, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. płk. Kiliński oraz członkowie domu wojskowego i cywilnego Pana Prezydenta.

Gwałtowna burza z piorunami

Wczoraj, o godz. 8 wiecz., przeszła nad Warszawą gwałtowna burza z ulewą, która trwała dwie godziny. Silna ulewa pozalewała w wielu domach piwnice, wskutek czego musiano wzywać straż ogniową do wypompowywania wody. Również wskutek silnej ulewy zalane zostały wiadukty przy ulicy Wolskiej i w pobliżu Dworca Gdańskiego, co spowodowało przerwę na czas dłuższy w komunikacji tramwajowej.

Pozatem kilkanaście piorunów uderzyło w różnych punktach miasta, powodując ofiary w ludziach. W dom parterowy przy ul. Grochowskiej uderzył piorun, zabijając lokatora 24-letniego Stefana Kuligowskiego i raniąc 30-letnią Józefę Kozłowską, jej 6-letnią córeczkę. Od pioruna powstał pożar, który zniszczył cały domek.

Dwukrotnie raz za razem uderzył piorun w antenę przy ul. Wolskiej Nr. 3. Na szczęście nie było wypadku w ludziach. Również w domu Nr. 49 przy ul. Złotej uderzył piorun w antenę na dachu. Spłynąwszy po antenie, piorun wpadł do mieszkania Józefa Kruszewskiego na 2-giem piętrze i wywołał tam pożar, który szybko ugaszono.

Kilka piorunów uderzyło w wagony tramwajowe, uszkadzając kilkanaście wagonów.

Wskutek uszkodzenia sieci oświetleniowej pogasły na czas krótki lampy elektryczne na ul. Marszałkowskiej na przestrzeni od Pl. Zbawiciela do Dworca Głównego.

— WPŁYWY I ZALEGŁOŚCI ZA WODĘ W WARSZAWIE

Za zużytą wodę i korzystanie z kanałów dyrekcja wodociągów i kanalizacji sporządziła w ubiegłym roku budżetowym 96.183 rachunki na sumę 22.992.887 zł. (bez kar za zwłokę i opłat stemplowych). W końcu poprzedniego roku pozostało w wykonaniu nakazów egzekucyjnych na sumę 1.021.174 zł. Wystawiono nowych nakazów egzekucyjnych na sumę 4.519.271 zł. Z tego umorzono egzekucji na sumę 1.696.766 zł. i zainkasowano w trybie przymusowym zł. 2.756.307. Pozostawało w końcu roku w wykonaniu nakazów na sumę 1.087.373 zł.

— ARESZTOWANIE URZĘDNIKA SKARBOWEGO ZA ŁAPÓWKI

Na skutek przeprowadzonej obserwacji aresztowano w gmachu Izby Skarbowej radcę Izby Skarbowej w 6-ym st. Romana Ksawerego Różańskiego w chwili, gdy brał od jednego z klijentów 1.500 zł. tytułem łapówki. Sprawę skierowano do prokuratora.

— ZNACZNE OBNIŻENIE CENY MĄKI

Wydział młynów warszawskich obniża od dnia dzisiejszego ceny mąki pytlowej z 40 do 36 gr. oraz mąki sitkowej razowej z 32 do 30 gr. Od poniedziałku obniżona zostanie prawdopodobnie cena chleba.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj, w 2-gim dniu ciągnienia 3-ej klasy 25-ej Loterji Państwowej, wygrane główniejsze padły na Nr. Nr.:

30.000 zł. — 14077.
15.000 zł. — 42870.
2.000 zł. — 92653 123018.
1.000 zł. — 26389.
500 zł. — 21237.

Ze sportu

PIERWSZY DZIEŃ FINAŁU TENNISOWEGO NIEMCY — WŁOCHY

Rozpoczęty wczoraj w Medjolanie finałowy mecz tennisowy o puhar Davisa w grupie europejskiej dał następujące wyniki: w pierwszem spotkaniu Cramm (Niemcy) odniósł przekonywujące zwycięstwo nad Włochem Palmieri 6 : 3, 6 : 4, 6 : 0.

Drugie spotkanie pomiędzy Niemcem Prennem a Włochem Stefani zostało przerwane w drugim secie z powodu deszczu przy stanie 6 : 1 i 3 : 3 dla Niemca.

ECHA ZWYCIĘSTWA NAD SZWECJĄ

Piękne i zasłużone zwycięstwo polskiej reprezentacji piłkarskiej nad Szwecją głośnem echem odbiło się w całej prasie szwedzkiej.

Zwycięstwo Polski komentują tu w zupełności za zasłużone. Polacy górowali szybkością i opanowaniem piłki. Najbardziej podobała się Szwedom świetna gra trójki napadu i bramkarz. Warto zaznaczyć, przy tej sposobności, że w tę samą niedzielę, kiedy Polska wygrała ze Szwecją, w Sztokholmie druga drużyna Szwecji odniosła zwycięstwo nad Norwegją 5 : 2.

PRASA WŁOSKA O LEKKOATLETYCE POLSKIEJ

Głośnem echem odbiły się w całej prasie włoskiej ostatnie zwycięstwa lekkoatletów polskich.

Dziennik „La Tribuna“ umieścił fotografje Kusocińskiego i Weissówny z zaznaczeniem, że Kusociński jest pierwszym, któremu udało się pobić rekord Nurmi'ego, a Weissówna w rzucie dyskiem jest bezkonkurencyjną.

Dziennik przepowiada, że drużyna polska na Olimpjadzie w Los Angeles odniesie wielki sukces.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś, o godz. 5 popoł. w teatrze na Wyspie w Łazienkach, wykonane będą trzy malownicze balety: „Szeherezada“, „Szopeniana“ i „Tańce wschodnie“.

Dziś o godz. 8 wieczorem również w teatrze na Wyspie w Łazienkach odegrana będzie opera **„Żydówka“** z występem gościnnym p. H. Lipowskiej w roli tytułowej oraz z udziałem pp. Dygasa i in.

Jutro, o godz. 5-ej popoł. w teatrze na Wyspie w Łazienkach, wykonane będą balety **„Wesele na wsi“**, **„Na kwaterze“** i **„Tańce Połowieckie“**. Wieczorem, o godz. 8 wiecz. również w teatrze na Wyspie w Łazienkach odegrana będzie opera **„Pajace“** z występem gościnnym p. Szumskiej w roli Neddy oraz z udziałem pp. Dygasa, Karpackiego i in.

POLSKI. Dziś i codziennie świeżo wystawiona miła i pogodna angielska komedja muzyczna **„Jim i Jill“** w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo. W innych rolach ważniejszych wystąpią: Sulima, Tarnowiczówna, Obarska, Czaharska, Bogusiński, Chmielewski, Chmurkowski, Milewski i Rudnicki.

LETNI. Dziś, d. 16, wchodzi na repertuar głośna na scenach zagranicznych krotochwila Brunona Franka w tłómaczeniu Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. **„Gwiazdy ekranu“** (Nina). Codziennie pod kierownictwem dyr. Chaberskiego odbywają się pełne próby z tej krotochwili. Znakomitą obsadę tworzą pp. Marja Gorczyńska (Nina), Kazimierz Junosza-Stępowski, Władysław Grabowski (główne role męskie), H. Różańska, Grodnicki i inni.

„NOWOŚCI“ (Bielańska 5). Jeszcze kilka dni największy sukces scen zagranicznych operetka P. Abrahama **„Kwiat Hawaju“**, która dzięki znakomitej obsadzie w osobach: J. Kulczyckiej, Xeni Grey, J. Jedyńskiej, R. Petera, W. Ruszkowskiego, M. Demara, J. Klimaszewskiego, Z. Regro i in., zapełnia widownię codziennie do ostatniego miejsca.

W całej pełni próby z operetki Stolz'a **„Szaleństwa Colette“** z pp. J. Kulczycką, Xenią Grey, i in.

BANDA. Dziś **„Murzyn Warszawski“** Ant. Słonimskiego z Jaraczem, Kalinówną, W. Malinowską i in.

NOWY ANANAS. Dziś i jutro rewja **„Mężowie na urlopie“**, w której oprócz występującego gościnnie Leo Fuksa oraz Hanki Runowieckiej, występuje cały zespół z pp. Orską, Dusią, Sozonowicz i w. in.

„MORSKIE OKO“. Dziś i jutro rewja **„Wesołą podróż“** z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halamą, Mankiewiczówną i Parnellem.

TEATR P. SOLSKIEJ W INSTYTUCIE OCIEMNIAŁYCH (Pl. Trzech Krzyży). Dziś i jutro **„Białe fartuszki“**.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W WARSZAWIE. Dn. 16 i 17 b. m., o godz. 6-ej popoł. odbędzie się poraz pierwszy w Polsce Wielkie Widowisko Artystyczno - Sportowe p. t. **„Igrzyska Olimpijskie w Starożytnej Grecji“**. Na stadionie Konkursów Hippicznych w Łazienkach, ukażą się znani zawodnicy sportowi, którzy w pięknych greckich kostjumach pokażą, jak walczono podczas starożytnych greckich Olimpjad. Współudział znanych artystów scen warszawskich i chórów teatru Narodowego w ogólnej ilości 250 osób. Orkiestra pod batutą St. Nawrota. Dochód z imprezy na zasilenie funduszów Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na widowisku tem powinna się spotkać cała Warszawa. Bilety od 75 gr. do nabycia wcześniej w biurach „Orbis“ i „Icar“ i znanych firmach sportowych.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Niewolnice Dancingu“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Grzesznica bez winy“.
Capitol — „10 z Pawiaka“.
Casino (Nowy Świat) — „Zbrodnia“.
Colosseum — „Flip i Flap“.
Hollywood — „Tajemnica lekarza“.
Majestic — „Kwiat Marakeszu“.
Palace (Chmielna 9) — „Dzielny wojak Szwejk“.
Pan (Nowy Świat 40) — Szary Dom“.
Swiatowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości“

Wiadomości gospodarcze

O eksporcie polskim do Anglji

OPINJA DYREKTORA M. TURSKIEGO

W ciągu ostatnich kilku dni bawił w Londynie dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marjan Turski, który przeprowadził szereg konferencyj w związku z rozwojem i racjonalizacją naszego eksportu do Wielkiej Brytanji.

W rozmowie z korespondentem P. A. T. dyrektor Turski stwierdził, że angielskie sfery gospodarcze odnoszą się do akcji Instytutu Eksportowego z coraz większą życzliwością, widząc w niej nietylko jednostronne popieranie eksportu polskiego, ale także drogę do wzajemnego nawiązania stosunków między Wielką Brytanją a Polską. Dyrektor Turski podkreślił konieczność racjonalizacji polskiego eksportu i oświadczył, że utyskiwania polskich interesów na niskie ceny, uzyskiwane na rynku angielskim, są tylko w części słuszne, towary bowiem polskie gatunkiem nie dorastają jeszcze do wymagań angielskiego odbiorcy. Obecnie prowadzona jest przez Instytut Eksportowy wytężona akcja zarówno w kierunku propagandy towarów polskich na rynku angielskim, jak też i poprawienia jakości polskich towarów.

Najważniejszym objektem eksportu polskiego na rynek angielski w obecnej chwili są bekony, jaja, masło, cukier, drzewo dykty, forniery i gotowe ubrania.

W zakresie drzewa dokonano ostatnio poważnej tranzakcji, która odciąży zapasy, leżące w Polsce i otworzy drogę do nowych możliwości w tej mierze. Bekon polski zyskał w Anglji prawo obywatelstwa, mimo trudnej konkurencji ze strony Danji. Dziś bekon polski jest do pewnego stopnia regulatorem cen bekonów importowanych do Wielkiej Brytanji, co daje Polsce poważny atut w razie wprowadzenia kontyngentów przywozowych na bekony. Zainteresowanie Polską, jako rynkiem zbytu, wzrasta w Anglji wyraźnie. Przemysłowcy i kupcy angielscy zaczynają zdawać sobie sprawę z potencjalnej wartości, jaką dla nich przedstawia polski rynek.

INFORMACJE

— DELEGACJA KUPCÓW U MINISTRA SKARBU

Wczoraj minister Skarbu p. Jan Piłsudski, przyjął delegację Centrali Zw. Kupców w osobach pos. W. Wiślickiego i insp. Zundelewicza, która złożyła p. ministrowi kilka memorjałów ze szczegółowo umotywowanemi postulatami. Memorjały obejmują sprawę koncesyj monopolowych, dalej sprawę ryczałtu podatku obrotowego od drobnych kupców, sprawę obniżenia podatku obrotowego od skupu zawodowego, oraz zniżki, dotyczące podatku obrotowego przy tranzakcjach hurtowych za 1931 r.

— DALSZA BUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO

W ciągu bieżącego sezonu przy budowie portu gdyńskiego, pierwsza partja robót została już ukończona.

Jak się dowiadujemy, została ostatnio podpisana umowa, mocą której dalsza część robót będzie prowadzona do wysokości kredytu 70 milj. złotych. Port gdyński daje gospodarce polskiej oszczędności około 350 miljn. zł. rocznie, które, nie mając własnego portu, musielibyśmy płacić za przewozy koleją, oraz za przeładunki i inne wydatki związane z wymianą towarów z zagranicą.

— FRANCJA OGRANICZA PRZYWÓZ KARTOFLI I JARZYN

Francja wprowadziła ostatnio kontyngenty przywozowe na kartofle i jarzyny. Zarządzenie to podyktowane zostało zamiarem obrony rynku francuskiego wobec zarządzeń prohibicyjnych, wydanych w stosunku do ziemniaków i jarzyn francuskich w całym szeregu państw sąsiednich. Takie zarządzenia prohibicyjne wydały: Holandja, Belgja, Niemcy, Hiszpanja i Wielka Brytanja. Jednocześnie wczesne odmiany ziemniaków zasadzono we Francji na zmniejszonej powierzchni w stosunku do roku ubiegłego.

Wprowadzenie kontyngentów na przywóz kartofli oraz jarzyn najniesłuszniej dotknęło również eksport polski tych artykułów. Francja przyznała Polsce kontyngent na lipiec w wysokości 300 q. kartofli. Natomiast kontyngentu na jarzyny Polska nie otrzymała.

— SOWIETY KUPUJĄ ŚWINIE I MIĘSO

Jak się dowiadujemy, ostatnio Polska łącznie z Łotwą nawiązała rokowania handlowe z Rosją Sowiecką w celu dostarczenia przedstawicielstwu handlowemu Sowietów w Rydze 10.000 sztuk świń, oraz większych ilości mięsa konserwowego. Rokowania te podobno doprowadziły już do pomyślnych wyników.

Radio

SYMFONICZNY KONCERT POPULARNY

We wtorek, 19 b. m., o g. 17.00 nadany zostanie koncert Filharmoji Warszawskiej pod dyrekcją młodego kapelmistrza p. Marjana Neuteicha. Odegrana zostanie uwertura do opery „Oberon“ Webera, następnie Largo z Symfonji „Z Nowego Świata“ Antoniego Dworzaka, poemat symfoniczny „Preludja“ Liszta osnuty na poemacie Lamartine'a, a w końcu suita Arlesianka Bizet'a, która pierwotnie była ilustracją muzyczną do dramatu prowansalskiego pod tymże tytułem napisanego przez Alfonsa Daudeta, grywanego dziś jeszcze we Francji z wielkiem powodzeniem.

KONCERT Z UDZIAŁEM HELENY LIPOWSKIEJ

Dnia 19 b. m., o godz. 20.00 nadany będzie koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod batutą Kazimierza Wiłkomirskiego oraz polskie pieśnie i dwie arje operowe Verdi'ego (z opery „Otello“ i „Moc przeznaczenia“) w wykonaniu artystki operowej p. Heleny Lipowskiej, znanej z wdzięku śpiewaczego.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 19 b. m., o godz. 16.40 p. Eryk Lipiński w odczycie p. t. „Zwróćmy uwagę na gry sportowe“ podkreśli wielkie znaczenie wychowawcze i zdrowotne gier ruchowych.

Tegoż dnia, o godz. 18.00 transmitowany będzie z Krakowa odczyt prof. M. Małeckiego „O Kaszubach i ich gwarze“, w którym oświetlone zostanie życie tego niezmiernie interesującego plemienia.

Wreszcie, o godz. 20.40 p. Stanisław Adamczewski w feljetonie literackim p. t. „Szlakiem Powieści Polskiej“ omówi powieści Leona Kruczkowskiego „Kordjan i cham“ oraz Jerzego Zawieyskiego „Gdzie jesteś przyjacielu“.

WTOREK

19 lipca

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.30** — Chwilka lotnicza. **15.35** — Komun. Państw. Urz. Wych. Fiz. **15.40** — Płyty. **16.40** — „Zwróćmy uwagę na gry sportowe“ — p. E. Lipiński. **17.00** — Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. M. Neuteicha. **18.00** — „Kaszubi i ich gwara“ — prof. M. Małecki. **18.20** — Muzyka taneczna z Ciechocinka. **19.35** — Pras. Dz. Radj. **19.45** — Wiadomości rolnicze“ — p. J. Płatek. **20.00** — Koncert w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Helena Lipowska (sopr.) i L. Urstein (akomp.). **20.40** — „Szlakiem powieści polskiej“ — St. Adamczewski. **20.55** — D. c. koncertu. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 192 z dn. 13 b. m.

Nekrologia

Filomena z Jaskłowskich Wyszyńska, lat 80. Pogrzeb odbędzie się dn. 16 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Michalina z Polakowskich Feliksowa Zawadzka. Pogrzeb odbędzie się dn. 16 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Leokadja z Obuchowiczów Kazimierzowa Obuchowiczowa, lat 33. Pogrzeb odbędzie się dn. 16 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Wypadki

— ZLIKWIDOWANIE JESZCZE JEDNEJ SZAJKI TERORYSTÓW. Na głównej stacji autobusów podmiejskich na Pl. Broni, grasowała szajka terorystów, która żądała pieniędzy od właścicieli autobusów. Wobec tego pod kierunkiem starosty Warszawa — Północ p. Godziejewskiego, dokonano wielkiej obławy i aresztowano 50 osób, które osadzono w więzieniu.

— SAMOBÓJSTWO CHOREJ. Przy ul. Łuckiej 16 zamieszkująca tam z wnuczką 55-letnia Ewa Zaręba, wdowa, ostatnio bez pracy, chora nerwowo, korzystając z samotności w mieszkaniu, wypiła 150 gr. esencji octowej. Przybyła wnuczka wszczęła alarm, wskutek czego sąsiedzi wezwali Pogotowie. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 15.7. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 309.5 t, w tem żyta 35 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 20.00—20.50, pszenica jednolita 25.00 — 25.50, pszenica zbierana 24.00—24.50, owies zbierany 22.50 — 23.00, owies jednol. 24.50—25.00, jęczmień na kaszę 19.50—20.00, jęczmień browarowy —.———.—, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy —.———.—, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 43.—48 4/0 38—43, żytnia pytlowa 35.00—37.00, sitkowa 29-30.0, razowa 29-30.0, otręby pszenne szale 14.00—15.00, średnie 13.00—13.50, żytnie 13.50—14.00, kuchy lniane 21.00-22.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 16.0—17.0, łubin żółty 22—24, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.0—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 15.7. Żyto 20.00 — 20.50, pszenica 21.00—, 22.00, jęczmień zimowy 16.50—17.50, 68 kg. —.———.—, owies 20.00—20.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 33.25—34.25, pszenna 65% 34.00—36.00, otręby żytnie 11.00—11.25, pszenne 9.50—10.50, pszenne grube 10.50—11.50, rzepak 25.00—26.00, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria ———, Folgera ———, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 15.00—16.00. słoma żytnia i pszenna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, owsiana i jęczmienna luzem 3.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, siano nowe zwykłe luzem 5.00—5.25, prasowane 5.50—6.00, nadnoteckie nowe luzem 5.25—6.00, prasowane 6.25—6.75. Ogólne usposobienie spokojne.

MIĘSO

WARSZAWA, 15.7. Na targowisku dla trzody chlewnej podaż mała, ceny utrzymane.

Spęd: bydła razem 424 sztuk, pozostało 424 cieląt 244, pozostało —, świń 488 pozostało 6.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły ——— zł. krowy, ——— zł., cielęta 80—85 zł., świnie 120—130 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.30—1.40 II gat. 1.10—1.20 przody koszerne I gat. 1.40—1.60 II gat. 1.20—1.35 III gat. ——.— cielęcina zady 1 gat. 1.70—1.80, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.50—1.60 II gat. —.—,—.— wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.35—1.45, III gat. 1.20—1.30,

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.10—1.25 II gat. 0.90—1.05, przody koszerne I gat. 0.70—0.80, II gat, —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.40—1.50, II gat. 1.00—1.25, przody koszerne I gat. 1.10—1.20, II gat. 0.80—1.00 wieprzowina słoninowa II gat. ————.

MLEKO

Warszawa 16.7 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.28 zł. franco Warszawa: 0.30 zł.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 738,9, temp. 26,8, wilgotność w %% 70, stan nieba: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17.VII r. b.: Pogoda pochmurna i dżdżysta. Ciepło. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 65 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI